

Komisja pozytywnie o budżecie nauki i edukacji

Posłowie komisji pozytywnie zaopiniowali wykonanie budżetu państwa w roku 2010 w zakresie nauki, szkolnictwa wyższego, wykonania planu finansowego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki i budżetu Polskiej Akademii Nauk, a także oświaty i wychowania. Najwięcej dyskusji wywołało zrealizowanie budżetu w zakresie nauki.

Jak wyjaśniał wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, Witold Jurek, w 2010 roku wydatki w części nauka zaplanowano na poziomie ponad 5 miliardów złotych. - W czasie roku budżetowego na podstawie decyzji ministra finansów środki w tej części budżetowej zwiększono o prawie 930 milionów. W sumie na naukę przeznaczono prawie 6 miliardów 74 miliony złotych - powiedział wiceminister. Zaznaczył, że po uwzględnieniu Funduszu Nauki i Technologii Polskiej udział nakładów na naukę wynosił 0,44 proc. PKB.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Witold Czarnecki zwrócił uwagę na kwestię inwestycji aparaturowych, czyli podstawowych narzędzi służących prowadzeniu badań naukowych. Jak zaznaczył, jednostki naukowe na 2010 rok złożyły 1579 wniosków o dofinansowanie inwestycji aparaturowych, na łączną kwotę 1 miliarda 416 milionów złotych. Pozytywnie rozpatrzono jedynie 84 wnioski, czyli 5 proc. wniosków, na sumę 99,5 miliona złotych.

- To pokazuje, jakie błędy popełniono przy konstrukcji budżetu, jak bardzo budżet był oderwany od rzeczywistości i rozmiął się z oczekiwaniami środowiska naukowego - powiedział Czarnecki.

Zdaniem przewodniczącego komisji, Andrzeja Smirnowa z Platformy Obywatelskiej, budżet nauki ma swoją specyfikę. - To, że się składa wnioski, które są przyjmowane lub nie, jest to specyfika finansowania badań naukowych. W nauce nie da się wszystkiego zaplanować, tak, by wszystko zgadzało się co do grosza. W ten sposób planują wydatki księgowi - tłumaczył Smirnow.

Czarnecki zaznaczył również, że dotację dla Narodowego Centrum Badań i Rozwoju zaplanowano w wysokości prawie 483 milionów złotych. Te środki po zmianach obniżono do 446 milionów złotych i mimo tego obniżenia nie zostały one wykorzystane. - Niewykonanie budżetu przez instytucję, która miała być lokomotywą i kołem zamachowym polskiej nauki, musi budzić głęboki niepokój - ocenił Czarnecki.

- Prawie wszyscy mamy świadomość, że perspektywa finansowa 2007-2013 powoli dobiega końca i już żaden rząd nie będzie dysponował takimi środkami pomocowymi - zauważył Czarnecki.

Zdaniem posłanki PO, Urszuli Augustyn, Unia Europejska w perspektywie finansowej 2014-2020 będzie zwracała uwagę przede wszystkim na naukę. - Mamy ogromną szansę, by po te pieniądze sięgać - uznała.

Zdaniem Czarneckiego, Polska nie jest "na ścieżce wzrostu nakładów na naukę w relacji do PKB, dlatego wykonanie budżetu jest nie do zaakceptowania". Jak odpowiedział wiceminister Jurek, w 2007 roku budżet na naukę wynosił 3 miliardy 791 milionów złotych, a nakłady na naukę w relacji do PKB wyniosły 0,32 proc. W roku 2010 budżet przekroczył 6 miliardów złotych, a nakłady na naukę 0,44.

- Przez trzy lata nakłady - w obecnym stanie finansowym - wzrosły o 0,12 proc. Jeżeli tego nie można nazwać wskaźnikiem optymistycznym, to nie wiem, co można nim nazwać - odpowiedział wiceminister. Ostatecznie komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu państwa w 2010 roku w zakresie nauki.

Podczas środowego posiedzenia komisji Grzegorz Buczyński z Najwyższej Izby Kontroli przedstawił również zagadnienia w dziedzinie edukacji i nauki, którymi NIK zajmie się w 2012 roku. Wśród podejmowanych kwestii znajdują się: kształcenie w szkołach specjalnych, wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych i niepublicznych, funkcjonowanie bibliotek publicznych i realizacja projektów edukacyjnych w ramach priorytetu trzeciego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.